

## Przedept czy ścieżka? Językowe dylematy w ursynowskim ratuszu

data aktualizacji: 2019.03.26



**Czy na Ursynowie są przedepty? Według ratusza jest ich wiele, zdaniem radnego Projektu Ursynów nie istnieją, bo w języku polskim... nie ma takiego słowa. Wydeptany trawnik radny proponuje nazywać ścieżką i pisze do burmistrza, by ten ujawnił kto stoi za nazwą akcji #StopPrzedptom. W sprawę wkroczył sam profesor Jerzy Bralczyk!**

Pomysł dzielnicy jest prosty. Miejsca, które mieszkańcy Ursynowa wydeptali, chodząc na skróty powinny zostać zastąpione chodnikami. Dlatego urzędnicy zwrócili się do mieszkańców o zgłaszanie przedeptów, by poprawić estetykę przestrzeni publicznej. Przy okazji, zdaniem radnego Bartosza Zawadzkiego, narobili bałaganu w polszczyźnie.

Radny napisał do burmistrza interpelację w tej sprawie. Poprosił o wskazanie słownika języka polskiego, w którym można znaleźć użyte określenie oraz jednostki organizacyjnej urzędu dzielnicy lub konkretnej osoby, która odpowiada za wprowadzenie nazwy "przedept".

*- To jest słowo znane tylko na Ursynowie, używane przez tutejszych urzędników. To kuriozalna sytuacja, bo mamy już słowo na wydeptaną trawę i jest to ścieżka. Wielu mieszkańców nie wie co to przedept. Jeśli takie dziwactwa wychodzą z urzędu, to warto wiedzieć, kto to wymyślił - argumentuje radny Projektu Ursynów.*

Burmistrz Robert Kempa jeszcze na interpelację nie odpowiedział, ale jeden z jego zastępców,

zdradził nam na jakim etapie jest sprawa.

*- Przygotujemy panu radnemu odpowiedź, choć nie ukrywam, że jesteśmy zaskoczeni. Przypominam, że zgodnie ze statutem, interpelacja dotyczy spraw istotnych - mówi Bartosz Dominiak.*

Radny nie daje za wygraną. Według niego "przedept" to nie jest taka błaha sprawa...

*- Dla mnie istotne jest, że urząd używa w swoim przekazie słów niezrozumiałych, co może być kompromitujące w odbiorze mieszkańców - twierdzi Bartosz Zawadzki.*

Sprawa wywołała lawinę komentarzy w Internecie.

Myślę, że może to być powód odwołania burmistrza za takie kalanie języka. A ja mam kilka przedeptów do projektu.

Jeśli nie rozumie Pan słowa przedept to proszę zwrócić się do Pana Jana Miodka, a nie do burmistrza Roberta Kempy. Burmistrz ma inne zajęcia niż tłumaczyć Panu co to jest przedept.

Słowo jest utworzone poprawnie, precyzyjnie oddaje istotę zjawiska. Autorowi należy się raczej nagroda za rozwijanie naszego ojczystego języka - bo dopóki język jest żywy, dopóty będą powstawały nowe słowa.

- piszą mieszkańcy.

My zapytaliśmy wybitnego językoznawcę, profesora Jerzego Bralczyka czy słowo przedept rzeczywiście jest poprawne. Czy może należy inaczej nazywać wydeptane trawniki?

*- Rozumiem tych, którzy domagają się używania znanych słów, ale przedept, jako miejsce wydeptane przez ludzi, podoba mi się. Tak jak przechód i przebieg, tak przedept akceptuję jako poprawnie zbudowane słowo - wyjaśnia profesor Bralczyk.*

Akcja #StopPrzedptom potrwa do końca kwietnia. Do tej pory mieszkańcy zgłosili kilkadziesiąt miejsc na Ursynowie, gdzie zamiast przedptów lub ścieżek powinny być chodniki.

Zgłoszenia można przysyłać na adres [przepty@ursynow.pl](mailto:przepty@ursynow.pl) - w mailu należy podać w miarę dokładną lokalizację i propozycję zmiany (wybudowanie chodnika, odtworzenie zieleni) oraz - jeśli to możliwe - dołączyć zdjęcie.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/przept-czy-sciezka-jezykowe-dylematy-w-ursynowskim-ratuszu,11825.htm>